DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 28. TOM 1szy

5 LUTEGO W PIĄTEK 1830

O Słoniu.

Nie tylko wielkością przewyższa słoń wszystkie zwierzęta: jego siła, zmyślność, odwaga, roztropność, umiarkowanie, pamięć, jego przywiązanie, wdzięczność i posłuszeństwo, godnym go czynią uwagi. W stanie dzikości nie okazuje się srogim, i krew niéma dla niego żadnego powabu. Jeżeli używa sił swoich, to jedynie dla własnéj lub podobnych sobie obrony. Rzadko bywa samotnym. Lubi żyć w towarzystwie, a kiedy odprawia wędrówkę w gromadzie, nie można dosyć się wydziwić porządkowi, z jakim każdy pilnuje przeznaczonego sobie miejsca. Najstarszy prowadzi gro-

madę, a drugi co do wieku postępuje w tyle. We środku są najmłodsi i najsłabsi. Matki niosą swoje dzieci na trąbach. Nigdy się zupełnie, a szczególniéj w lasach, nie rozpraszają, a to dlatego, aby w razie niebezpieczeństwa, mogły sobie wzajemnie pomagać.

Starożytni uważali słonia jako cudotwór natury i mieli dla niego pewien rodzaj poszanowania. A nawet są jeszcze ludy bałwochwalcze, u których w wielkiéj czci zostaje.

Złapany słoń, łatwo się daje i w krótkim bardzo czasie, przyswoić: poczém staje się najłagodniejszém i najposłuszniejszém zwierzęciem. Przywiązanie jego do swego mistrza jest nadzwyczajne; rozmaitemi pieszczotami stara się okazywać mu swoję wdzięczność i zgadywać myśli jego. Niedługiego potrzeba czasu, ażeby pojął znaki a nawet rozpoznał różne odcienia głosu swego pana. Lubi się stroić i okazuje niejaką uciechę kiedy nań bogaty kładą czaprak. Pracuje gorliwie i z zapałem; ale traci

chęć do pracy, kiedy się z nim źle obchodzą. Szczególniejszą w słoniu rzeczą, jest maleńkość jego oczów względnie ogromu reszty ciała; ale tę niekształtność wynagradza panujący w nim wyraz najszlachetniejszych uczuć. Słuch i węch ma wyborny. Lubi muzykę i zapach kwiatów. Co się tycze zmysłu dotykania, ten u słonia, można powiedzieć, jest cały w jego trąbie, ale tę nadzwyczajną część ciała, która tém jest dla niego, czém ręka dla człowieka, może podług upodobania wysuwać, przedłużać, krzywić i obracać na wszystkie strony. Budowa jéj tak jest doskonała, że z zadziwiającą zręcznością, zbiéra nią z ziemi najdrobniejsze piéniądze, zrywa kwiatki, otwiéra i zamyka drzwi, wydobywa korki z butelek i t. p.

Zapewniają, że słoń kilka wieków żyć może. Piérwszy Alexander W. sprowadził go do Europy. Znajduje się we wszystkich krajach środkowych Afryki i Azyi, w Cejlanie, w Mongo-

lii, w Bengalu, w Sijam, w Pegu i we wszystkich innych częściach Indyi.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Pieśń Feluni.

Cóż zrówna szczęściu Feluni,
Jakże mile płyną lata!
Przy Mamie i przy Babuni,
Nie dbam już o resztę świata.

Te ręce co mnie nosiły,
I do serca przytulały,
Dziś gdy już mniej mają siły,
Z mych rąk pomoc będą miały.

Gdy się do nas smutek wkradnie,
Wnet go wypędzi Felunia,
Zagra i zaśpiewa ładnie,
Aż się uśmiechnie Babunia.

A co niechże kto zaprzeczy,
Że Felunia jest szczęśliwa,
Powiem: pleciesz niedorzeczy,
Słuchaj jak wesoło śpiewa.